



MOSHE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Tarbut
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	szkoła

Tarbut

Uczyłem się nie w szkole powszechnej, która była niedaleko mego domu, Szkoła Powszechna Królowej Jadwigi, chodziłem do szkoły Tarbut, to była szkoła hebrajska, prywatna szkoła. Jednocześnie uczyliśmy się języka polskiego i historii Polski. Szkoła ta nauczyła mnie bardzo dużo i do dzisiejszego dnia ja pamiętam doskonale historię polską i wszystko co się w Polsce działo i między jej sąsiadami. Pamiętam pierwszy, drugi i trzeci rozbiór Polski... Jak ten król Jan III Sobieski wojował, pamiętam króla Kazimierza Wielkiego, to był król, który przyjął Żydów do Polski myśląc, że to może pomóc Polsce kulturalnie i ekonomicznie. Żydzi bardzo dużo pomogli Polsce, Uczyłem się historii, która uczona była we wszystkich szkołach. Były czasy bardzo dobre dla Żydów w Polsce, były czasy nie tak dobre. Zawsze Żydzi starali się być dobrymi obywatelami dla Polski, jednocześnie być Żydami i patriotami. Tego się uczyłem. Także kiedy było powstanie Kościuszki, Berek Joselewicz sformułował grupy Żydów, które walczyły w mieście, razem z Kościuszką, za niepodległość Polski, i tak dalej, do Józefa Piłsudskiego. My bardzo szanowaliśmy tego Marszałka i czuliśmy się w wolnej Polsce obywatelami polskimi, żyjącymi w Lublinie. Oni wszyscy byli dla mnie do wojny moimi bohaterami. Szkoła moja uczyła się po hebrajsku, inspektorzy, którzy byli z rządu polskiego przychodzili do nas i stwierdzali, że my uczymy się na wysokim poziomie i tak to właśnie było. Będąc w szkole czułem się patriotą polskim zawsze i w moich kościach było głęboko zasadzone patriotyzm polski. Pamiętam Dąbrowskiego i Kilińskiego, którzy walczyli za Warszawę, pamiętam Rejtana z jego słowem na Veto na rozbiory Polski, pamiętam Małopolskę, wówczas Lublin był głównym miastem w Małopolsce. Byłem Żydem polskim do 1939 roku. Do tego roku każdego dnia chodziłem do szkoły z Wieniawy, nie opuściłem żadnego dnia nauki. W zimie było bardzo zimno, bywało płakałem, ale chodziłem. Minus dwadzieścia było i do szkoły chodziłem, pamiętam to.

Data i miejsce nagrania	1999-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"